

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowej S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Polska i Gdańsk wobec decyzji Rady Ligi.

Szereg okoliczności złożyło się na to, że doniosła dla Polski sesja marcową Rady Ligi Narodów powzięła decyzję w całym szeregu zagadnień polsko-gdańskich, odpowiadających duchowi i intencji Traktatu, na którym opierała swe stanowisko delegacja polska. To, co my słusznie nazywamy zwycięstwem min. Skrzyńskiego w Genewie, a co w konsekwencji stanowi poważny sukces Polski, jest w gruncie rzeczy niczem innym, tylko potwierdzeniem słusznego stanowiska Polski w całym tym sporze, podsyconym sprytnie przez Berlin, a prowadzonym z pieniactwem przez agenta Berlina w Gdańsku, p. Sahma.

Decyzja Rady Ligi w sprawach polsko-gdańskich dotyczy całego szeregu spraw. Jakich? Przedewszystkiem osławionej sprawy skrzynek pocztowych.

Rada postanowiła — jak wiadomo — zachować stan obecny, odsyłając do Trybunału haskiego zapytania o opinię. Podkreślamy, że chodzi tu o opinię jedynie, a nie o decyzję. To jeszcze należy zaznaczyć, że pytania, na które udzielić ma opinii Trybunał haski, są zredagowane w tonie wyraźnie korzystnym dla Polski. Pytania te oparte są na gruncie ściśle prawniczym, a teza polska, którą Haga będzie musiała zająć się, odznacza się właśnie siłą argumentacji i konsekwencją. Opini Trybunału haskiego na pytania zredagowane zgodnie z tezą polską nie mamy — sądzimy — powodów obawiać się.

Drugą doniosłą sprawą, rozstrzygniętą przez Radę w duchu dla nas zupełnie pomyślnym, było zagadnienie położenia prawnopaiństwowego Gdańska.

Rada odrzuciła stanowczo orzeczenie Wysokiego Komisarza, uznające państwowość gdańską i ponad wszelką wątpliwość stwierdziła, że w myśl postanowień Traktatu, Gdańsk jest i pozostanie wolnym miastem. Decyzja w tej sprawie, sama w sobie doniosła i ostateczna, posiada jeszcze tę dodatnią stronę, że ogłosił ją w sposób stanowczy min. Chamberlain, co do którego gdańszczanie żyłli do ostatniej chwili ubliżające honorowi ministra angielskiego przypuszczenie, że dla sympatii, jaką rzekomo żywi wobec Gdańska, zdołał się na niego odnieść, czyn przetrwał wyrażonego brzmienia sensu Traktatu...

Na uwagę zasługuje również odroczenie przez Radę wniosku p. Sahma w sprawie cel. Nie jest to sprawa błaża. Gdańsk — jak wiadomo — należy na mocy postanowień Trakta-

tu do polskiego terytorjum celnego. Otóż p. Sahm zaprzeczał temu, choć to jest oczywiste nawet dla dziecka. A zaprzeczając odmawiał wykonywania przepisów obowiązujących Gdańsk polskiej ustawy celnej, przez co najwyraźniej zmierzał do rozerwania jednolitego polskiego obszaru celnego i do odseparowania się pod tym względem Gdańska od Polski. Rada w swej decyzji uznała słusność naszego stanowiska.

Dalej należałoby zwrócić uwagę na sprawę polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku. P. Sahm oddawna zabiegał o przeniesienie tej dyrekcji poza Gdańsk. Prawnicy Ligi Narodów wydali w dniu 18 lutego nieprzychylną dla nas opinię. Zdawało się więc, że Rada tę opinię zatwierdzi. Rada jednak, przyjmując w prawdziwie opinę prawników, oddała sprawę pozostawienia polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku bezpośrednim rokowaniom polsko-gdańskim.

Również w innych sprawach, jak np. co do policji polskiej w porcie gdańskim Polska nie może się uskarżać.

Czemu należy przypisywać ten niewątpliwie zwrot w decyzjach Rady w sprawach polsko-gdańskich? Obok znakomitego przygotowania prawnego wszystkich spraw spornych przez delegację, wchodzi tu w grę inny, niemniej doniosły czynnik. Rada Ligi przekonała się tym razem naocznie, że pieniactwu gdańskiemu przeciwstawia Polska politykę wyrozumiałości i cierpliwości i chęć stawiania sprawy na gruncie prawnym. Jeżeli ktoś szukał by obecnie nowych dowodów na to, że dla Gdańska sprawa poczty była od początku jedynie zagadnieniem administracyjno-gospodarczym, to poleciłibyśmy mu lekturę głosów prasy gdańskiej, która tę sprawę w dalszym ciągu stawia jedynie na gruncie wybitnie politycznym.

Rozstrzygnięty przez Radę kompleks spraw polsko-gdańskich nasuwa szereg refleksji. Na pierwszy plan wysuwa się nieunikniona konsekwencja dalszego traktowania spraw gdańskich przez Polskę. Prasa sygnalizowała że w tonie delegacji gdańskiej zdają już sobie sprawę z konieczności nawiązania dobrych stosunków z Polską. Będzie to niewątpliwie postęp nielada, jeśli się, oczywiście sprawdzi. W każdym razie Polska ze swej strony, w zrozumieniu powagi Ligi oraz swego mocarstwowego stanowiska, dążyć będzie do zmniejszenia spraw spornych, wytaczanych przed Ligą. Bowiem dążeniem Polski bynajmniej nie jest „polykanie” Gdańska, lecz popieranie jego rozwoju go-

spodarczego i utrzymywanie z nim dobrych stosunków. Przekonał się o tem na obecnej sesji Wysoki Komisarz p. Mac Donell i jak przystało na gentelmana, dał temu wyraz sposobem ujmowania na sesji spraw spornych. Jeżeli i Gdańsk w końcu okaże nieco dobrej woli to można będzie puścić mu w niepamięć dotychczasowe pieniactwo i oprzeć stosunki polsko-gdańskie na zdrowych podstawach. Chodzi tylko o to aby p. Sahm dążył do tego również szczerze, jak my.

Wręb.

Wiadomości polityczne.

Prasa jugosłowiańska o przyjęciu „Oblic” w Polsce.

W związku z dokonywaną obecnie podróżą za polską Jugosłowiańską stowarzyszenia akademickiego „Oblic” dziennik północny „Vreme” w artykule, zatytułowanym „Polska i my” stwierdza niesłychanie gorące przyjęcie prawdziwie braterskie, jakie zgotowano wszędzie w Polsce stowarzyszeniu „Oblic”. Dziennik zaznacza, że błędem byłoby widzieć w tych manifestacjach przyjęciu tylko okoliczności wyjątkowe i przemijające nastroje. Przeciwnie, manifestacje te, zdaniem dziennika, stanowią ujawnienie się na zewnątrz uczuć głębokich i trwałych. Przy tej okazji dziennik „Vreme” wyraża uznanie dla prasy polskiej, która w swych opiniach o polityce królestwa S.H.S. zawsze kierowała się szczerem uczuciem sympatii. Artykuł „Vreme” kończy się słowami: „Stosunki tak życzliwe pomiędzy dwoma narodami, nie powinny być pozostać bez skutków praktycznych”.

Wydalenie Polaków z Niemiec.

Powołując się na ostateczne postanowienie konwencji wiedeńskiej polsko-niemieckiej z dnia 30 sierpnia 1924 roku, rząd niemiecki rozesłał optantom polskim wezwanie do opuszczenia Niemiec z dniem 1 sierpnia b. r.

Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie rozpocznie się masowy powrót osób tych do Polski, gdyż

nie ulega wątpliwości, że, wrząc nie zastosowali się optantów do tego wezwania, władze niemieckie przystąpią do przymusowego ich wydalania.

Kancelerz Rzeszy Luther o G. Śląsku. Kancelerz glosowania plebiscytowego na Śląsku następujący telegram: „Nadeszła znowu rocznica głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku. We wszystkich nas pozostało wspomnienie dnia 20 marca 1921 roku. Dzień ten był potężnym wypowiedzeniem się za Niemiec-kością wschodnich prowincji państwa. Pomimo to Śląsk został rozerwany. Jednak nie zdołano w ten sposób zniszczyć podstaw życiowych i gospodarczych całego Górnego Śląska. Umowa geneńska usiłowała Górny Śląsk ochronić od zgubnych skutków rozerwania, które przepowiadałem. Umowa ta jest dziełem sztuczności. Nie można się dziwić narodom niemieckim, że dziś doznaje przykrych uczuć z powodu gorzkiej niesprawiedliwości uczynionej przez podział Górnego Śląska. Wielu z nas pyta obecnie, czy decyzja w sprawie Górnego Śląska z roku 1922 zdolna jest do utrzymania stanu pokoju. Myśli nasze są dzisiaj zwrócone na nasze siostry i na naszych braci żyjących na Górnym Śląsku. Chociaż nas dzisiaj dzisiaj słup graniczny to jednak serca nasze połączone są nierozdzielnie. — Kancelerz Rzeszy Luther”.

Panowie Ratajski i Smólski przeciwko Komitetowi Kresowemu Ministrów.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów odbytem w sobotę nie doszło do porozumienia co do regulaminu dla mającego powstać Komitetu ministrów dla spraw województw wschodnich.

P. Ratajski, bowiem, łącznie z wiceministrem Smólskim chcieli jaknajbardziej ograniczyć zakres działalności projektowanego komitetu. Dziś we wtorek o godz. 11 rano zbiera się komisja porozumiewawcza zainteresowanych ministerstw dla uzgodnienia stanowiska.

W środę zaś odbędzie się normalne posiedzenie Rady Ministrów dla zaakceptowania uzgodnionego regulaminu.

Dopiero po śródomowym posiedzeniu Rady Ministrów, oczekiwać należy cofnięcia dymisji p. Thugutta i ewentualnej nominacji prof. St. Grabskiego na min. oświaty.

Przyjazd Benesa do Warszawy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. Skrzyński w związku z przyjazdem Benesa do Warszawy przygotował do załatwienia sprawy polsko-czeskiej.

Należy oczekiwać nietylko podpisania umowy handlowej polsko-czeskiej, ale i uzgodnienia zagranicznej polityki obydwu państw w sprawie paktu gwarancyjnego.

Teatr Wielki

Ostatnie występy
LUCYNY MESSAL
Dziś
„OSTATNI WALC”
operetka Oskara Strausa
Początek o godz. 8 wiecz.

W czwartek
wznowienie opery
„PAJACE”

„Widowisko Baletowe”

Dzieci lubią kawę!

Tę rozkosz może Pani swym dzieciom zawsze sprawić, jeżeli użyje Pani zamiast drogiej kawy ziarnistej, doskonałą zamiastkę „Enrilo”.

„Enrilo”, sporządzone z najlepszych surowców, jest higieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze niż kawa ziarnista lub twardziej herbata.

Proszę żądać od swego kupca wyraźnie „Enrilo”

Z Kowna.

Prasa litewska o sporze granicznym.

Prasa litewska podaje, że w związku z polsko-litewskim incydentem pogranicznym, angielski min. spr. zagr. Chamberlain wyraził nadzieję, że rządy polski i litewski podtrzymają status quo.

Chamberlain zakomunikował swe zdanie generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów — Drummondowi.

Czarneckis o konkordacie.

Czarneckis w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Echa” wygłosił następującą opinię: „rząd litewski uważa konkordat zawarty między Polską a Watykanem za istniejący. Pertraktacje między Litwą i Watykanem nie mogą być dalej prowadzone”. Sprawę mniejszości zamieszkujących Litwę a rozpatrywaną w Lidze Narodów Czarneckis uważa jedynie jako wybieg jego przeciwników politycznych. (A. T. E.)

Prasa kłajpedzka o delegacji litewskiej.

„Kłajpedos Žynios” podaje korespondencję z Genewy w której stwierdza szereg omyłek popełnionych przez delegację litewską przy obronie sprawy mniejszości narodowych w Lidze. (A. T. E.)

Pożyczka w Anglii.

Według nadeszłych do Kowna oficjalnych wiadomości, sfery oficjalne angielskie wyraziły swą zgodę na zaciągnięcie przez Litwę pożyczki w Anglii. (A. T. E.)

Wizyta Czarneckisa.

Według informacji kowieńskiego „Echa” w końcu marca litewski minister Spraw Zagranicznych Czarneckis złoży prywatną wizytę Majerowiczowi w Rydze. (A. T. E.)

Niedzielnia Akademia dla oddania Hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski.

Chcąc dać możność szerokim warstwom społecznym m. Wilna wyrażenia swego przywiązania do Józefa Piłsudskiego, z racji Jego imienia, urzędzona została w niedzielę w sali Kina „Heljos” staraniem niektórych organizacji społecznych uroczysta Akademia o godz. 12-jej.

Na scenie przybranej w kwiaty, ustawiono popiersie Czcigodnego Seniorka, spowite w narodowe barwy. Uroczystość zaczął „Marsz I Brygady”.

Następnie prof. Ehekreutz zajął Akademię, mówiąc o zasługach Marszałka względem Wilna, i podkreślając specjalnie zadanie tej twórczości. Po zagajeniu głos zabrał poseł dr Polakiewicz, który wskazywał na dziejowe momenty, w których Piłsudski rzucał na szale wypadków swój czyn.

Mowa pos. Polakiewicza wywarła silne wrażenie na zebranych, którzy kilkakrotnie hucznymi oklaskami dokomentowali swą cześć dla Marszałka.

Produkcje artystyczne spotkały się z owacją ze strony słuchaczy. Nic dziwnego, bo śpiewały pp. Zamorska, Pastówna i Ludwig, a deklamację wykonał pp. Frenklówna i Purzycki.

P. Brzeziński jeszcze raz czarował mistrzowskimi tonami swych skrzyplec.

Po śpiewie p. Pastówny wygłosił przemówienie poseł Pławski. Zobrazował w pięknych słowach historię walki orężnej, którą prowadził od zarania swej młodości Józef Piłsudski. Nieznany, bez pomocy stanął do walki z caratem.

I dlatego historia życia Jego to historia Polski, historia czynu, historia człowieka idei.

Komendant opuścił Armję, zmuszony do tego kroku przez ludzi podłych. Ale wyszedłszy poza ramy czynnej pracy dla Ojczyzny, nie przestaje walczyć o Jej szczęście i potęgę, o dobro ludu.

Walka prowadzona przez Karłow przeciwko Niemcu nie zmoroze Go, nie zgine.

Imię Jego to symbol walki o Polskę, symbol czystości, jak kryształ i woli jak głaz. Wierzymy, że powróci za swego ustronia, z Sulejówka, aby zacząć znowu swą pracę. Niechaj nam żyje długie lata!

Mowa posła Pławskiego przyjęta została przez obecnych hucznymi oklaskami.

Na zakończenie Akademii, p. Muzycza odczytał depeszę do Marszałka treści następującej:

Józef Piłsudski

Sulejówce.

Zebrani na Akademii ku uczczeniu dnia Twoich Imienin, ślemy Ci Komendancie, wyrazy najgłębszej czci, pełni wiary, że zbliża się chwila, w której obrońcą i Wielkiego Syna Wilna ujrzymy znów na czele Armji Polskiej!

Treść depeszy została przez zebranych przyjęta entuzjastycznie.

Okrzykiem „niech żyje” nie było końca.

* * *

(Mowę posła Polakiewicza podamy w jutrzejszym numerze).

Zamówienia Turcji na 15 mil. zł.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Turcja zrobiła w Polsce zamówienia na 15 milionów zł. z natychmiastową dostawą.

W grę wchodzi: artykuły włókiennicze i techniczne.

Polska delegacja naukowa udaje się na zjazd do Egiptu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W najbliższych dniach wyjeżdża do Kaira liczna grupa, około 30 osób, polskich geologów i geografów na zjazd naukowy.

Delegacja polska zajmie naczelną stanowisko wśród delegacji słowiańskich, gdyż nawet cześć przyznają jej pierwszeństwo.

Wśród delegacji znajduje się wilnianin, p. Olgierd-Najman-Mirza-Kryczyński, przedstawiciel ludności muzułmańskiej.

Bagiński i Wieczorkiewicz wyjeżdżają do Rosji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Organizatorzy zamachów terrorystycznych, Bagiński i Wieczorkiewicz, skazani na długoterminowe więzienie, zostali wydani Sowietom, w zamian za jeńców polskich.

W związku z tą decyzją wczoraj rano przywieziony został do Warszawy z więzienia we Wronkach Bagiński, a godz. 3 po pol. ruszył drogą na Białystok ku granicy sowieckiej.

Walka z komunistami na Białorusi.

(Od własnego korespondenta z pogranicza.)

Ruch powstańczy chłopów na Białorusi rozwija się coraz intensywniej. Ogłoszenie nowego kursu polityki wewnętrznej i zapowiedzi znacznych ustępstw na rzecz chłopów nie sprawiło oczekiwanego przez sowiety uspokojenia na wsi. Codziennie w tej lub innej miejscowości dochodzi do krwawych starć oraz napadów na urzędy sowieckie. Przed paru dniami banda uzbrojonych chłopów napadła na urząd skarbowy w Słucku, po zdemolowaniu którego i zabiciu 7 komunistów cofnęła się w kierunku Bobrujska.

W odległości 13 km. od Słucka władze bolszewickie znalazły trupa komisarza, przypuszczalnie zamordowanego przez bandę, która napadła na urząd skarbowy w Słucku. (x).

różnią się od szkół polskich tylko tym, że językiem wykładowym jest język żydowski (w niektórych hebrajski). Istnieje też kilka gimnazjów, szkół wieczorowych, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych z językiem wykładowym żydowskim. Wydano już sporo podręczników, wychodzą czasopisma pedagogiczne i naukowe, które to ułatwiają nauczanie w języku żydowskim.

otóż szkoły, do których uczęszcza największa część dzieci żydowskich, nie tylko nie są utrzymywane przez Rząd, ale nawet żadnej zapomogi od Rządu nie otrzymują; wszystkie próśby w tej sprawie, zwrócone do różnych zmieniających się ministrów — nie zostały uwzględnione.

Nawet propozycja, wniesiona przez posłów żydowskich, ażeby szkoły żydowskie były przynajmniej w pewnym stopniu subsydjowane przez Rząd, została odrzucona.

Mimo to społeczeństwo żydowskie nie zwraca się ze skargą do Ligi Narodów. Społeczeństwo polskie powinno bowiem samo tę krzywdę naprawić. Sądymy, że Rząd powinien w własnej inicjatywy wnieść przez Sejm do budżetu r. b. odpowiednią sumę, przeznaczoną na subsydjum dla szkół żydowskich — dopóki do ustawy o językach mniejszości narodowych nie zostanie dodany i język żydowski.

Niech ci, którzy nie chcą przyznać szkół żydowskich, nie twierdzą, że nie wiedzą, jakie szkoły żydowskie mają pierwszeństwo — czy z językiem wykładowym żydowskim, czy hebrajskim. Niech całą tę sprawę pozostawiają decyzji samych Żydów. Co prawda warstwy żydowskie demokratyczne przyznają, zgodnie z wymaganiami pedagogiki, że język żydowski jest ojczystym. Ale jeżeli część rodziców

chce uczyć swoje dzieci w języku hebrajskim, niech ta możność im będzie dana. Dla Rządu i dla społeczeństwa polskiego powinna przecież sprawa ta być zupełnie obojętna.

Czy trzeba jeszcze dodawać, że przy takim postawieniu kwestji, cała skarga ludności polskiej na Litwie, skierowana do Rady Ligi Narodów, miałaby dużo więcej wartości?

Dr. C. Szabad.

Nietakt czy zła wola?

Dnia 15 b. m. o godz. 18 miało się odbyć zebranie koła pracowników pocztowych P. P. S.

O godz. 18 m. 10 do lokalu Związku Pracown. Pocz. gdzie rzezczone zebranie miało się odbyć wkroczyła policja z komisarzem na czele i oświadczyła, że p. Popowicz, prezes dyrekcji nie zezwala na odbycie zebrania w gmachu „pod jego rządami pozostającym”.

P. Popowicz, o którym gadki po mieście krążą że zakłada różne koła i kółeczka o charakterze wybitnie „rozwojowym” śmie wzywać policję, celem rozpaddinga spokojnego zebrania, mającego za cel rozpaddinganie spraw zawodowych.

Ciekaw jestem o co chodziło p. Popowiczowi, czy o spotęgowanie rozpaddinga wśród pracowników, którzy na widok policji, rozwiązującej zebranie, odchodzą pełni oburzenia na metody policyjne p. Prezesa? Sądymy, iż Generalna Dyrekcja Pocz. i Telegrafów pouczy p. Popowicza o wymaganym stosunku do pracowników, i wdroży energiczne śledztwo w powyższej sprawie.

WOLNA TRYBUNA.

Szkolnictwo mniejszości.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam nadzieję, że Sz. Pan nie odmówi wydrukowania załączonych rozważań o szkole polskiej na Litwie i szkole żydowskiej w Polsce.

Sądzę, że w chwili, gdy całe społeczeństwo polskie ma uwagę zwróconą na załatwienie spraw mniejszości narodowych. Sprawa ta jest jak najbardziej na czasie.

Dr. C. Sz.

„Kurjer Wileński” z dn. 13, III, podał szczegółową treść skargi ludności polskiej do Rady Ligi Narodów, „skargi, która jest jednym wielkim oskarżeniem Litwy o naruszenie podstawowych zasad praworządności i humanitaryzmu”.

Między innymi znajdujemy skargę na stosunki dotyczące się szkolnictwa. Otóż „Rząd litewski daje na szkoły polskie tylko 2,5 proc. ogółu sum, przeznaczonych na szkolnictwo powszechne, czyli 35 proc. tego, co się Polakom według ich siły liczebnej należy”.

Żaden człowiek uczciwy i rozumny nie powie, że skarga Polaków, obywateli Litwy, nie jest słuszna. Nikt również polityki, która za ostatnich czasów młoda Litwa Niepodległa prowadzi wobec mniejszości narodowych, nie będzie uważał za sprawiedliwą i mądrą.

Ona nie jest sprawiedliwą, albowiem każdy obywatel Państwa — jakiegokolwiek bądź narodowości — musi mieć te same prawa, co i obywatel należący do większości. Każdej narodowości powinna być dana możność wychowania swaj młodzieży we własnych szkołach w języku ojczystym. Rząd powinien tylko wymagać, żeby szkoły te odpowiadały

planom i programowi ministerjalnym i aby język państwowy wykładany był w odpowiednim zakresie. Szkoły zaś mniejszości narodowych powinny być utrzymywane przez Państwo, chociażby dlatego (nie mówiąc o sprawiedliwości), że środki te Rząd czerpie z podatków, płaconych przez wszystkich obywateli.

Polityka Rządu Litewskiego jest też i nie mądra, nawet szkodliwa dla Państwa, albowiem Państwo może się rozwijać i wzmacniać tylko wtedy, kiedy potrzeby polityczne i kulturalne wszystkich narodowości są zadość uczynione. Litwa właśnie cierpi i ekonomicznie i politycznie wskutek swojej krótkowzrocznej polityki, stosowanej do mniejszości narodowych za ostatnich czasów. Prestiż Litwy coraz to więcej będzie upadał, jeżeli ona nie zmieni tej swej polityki i nie będzie się przytrzymywała „Deklaracji Praw Mniejszości Narodowych i Religijnych”, która za obowiązującą dla siebie uznala.

Jest więc zrozumiałem, że Żydzi obywatele Litwy popierają (i powinni popierać) skargę ludności polskiej na Litwie, skierowanej do Rady Ligi Narodów. I nie tylko Żydzi litewscy, ale i Żydzi wszystkich krajów powinni współczuć tym żądaniom i życzy, żeby sprawiedliwość zwyciężyła.

W związku z tym faktem, mimo woli sama przez się nasuwa analogja sprawy szkolnictwa żydowskiego w Polsce.

Jestem pewny, że większość społeczeństwa polskiego nie jest z tą sprawą obojętna.

W Polsce istnieje kilkaset 6-8-10 oddziałowych szkół żydowskich powszechnych (do których uczęszczają dziesiątki tysięcy dzieci), uznane przez władze i odpowiadające wszystkim wymaganiom Ministerjum. Szkoły te

sył) — do wspaniałego teatru świetnego z programami parugodzinami, składającymi się z obrazów o wysokich walorach artystycznych, ilustrowanych doborową muzyką, przy naswietleniu których są zaangażowani najwybitniejsi artyści, reżyserzy, literaci i muzycy, a na wystawienie których wydadają Dyrekcja wytwórni bałojskie sumy.

W ostatnich czasach, (szczególnie po wojnie), wysunął się na pierwsze miejsce film amerykański i wytwórnie europejskie nie mają narazie możności zwalczania tej hegemonji filmowej Amerykanów, poprostu z braku odpowiednich zasobów materialnych. Jednakże chwalebne wysiłki są czynione. O wysokim stopniu rozwoju amerykańskiego przemysłu filmowego daje pojęcie chociażby tylko cyfra ogólnej ilości kin w Stanach Zjednoczonych; w roku 1924 było ich tam 18.000! (w Polsce około 400!)

„Gwiazdy” filmowe pobierają tam zawrotne gaże, po kilka tysięcy dolarów miesięcznie!

W stosunku do Zachodu nasz rodzimy przemysł filmowy znajduje się jeszcze w powijakach.

Brak — dobrych reżyserów, wyszkolonych nauczycieli artystów, a przede wszystkim — kapitałów!

Najstarszą i najlepszą wytwórnią polską jest wytwórnia „Sfinks”, która dała szereg obrazów artystycznych i wartościowych.

Zasługi kina dla ludzkości dobrze ujmują „Film”, (pismo warszawskie, poświęcone sztuce filmowej, a wzorowane na analogicznych pismach amerykańskich) który w artykule p. t. „Północ Dziesiątej Muzy”, między innymi tak powiada:

... „Dziesiąta Muza to dobra wróżka XX wieku. Dla rozrywki lub nauki swoich wielbicieli wskrzesza epoki dawno zmarłe, zgłębia dna oceanów, ucieleśnia najlotniejsze marzenia, dla wielu upośledzonych jest jedynym okienkiem, przez które mogą spojrzeć na piękno świata i urodę życia”. A co za perspektywy w najbliższej przyszłości? To też autor pomienionego pisma takim planem na cześć kina kończy swój artykuł:

„Za to że dajesz artystom możność wypowiedzenia się w nowej formie, za to, że jesteś pomocą uczonych w ich badaniach i popula-

ryzujesz ich wiedzę, za to, że mieszkającom ludnym, zadymlonym miast pozwalasz, choć przez chwilę, oglądać dalekie roztozce wód, że roztrządasz przed nimi wszystkie cuda natury, że pozwalasz im podziwiać grozę żywiołów, za to, że mieszkającom miejsc zapomnianych przez Boga i ludzi pokazujesz dorobek ludzkiej kultury, za to że przeskakujesz granice państw, i gór, i rzek, że zapoznajesz ze sobą ludzi odmiennych ras, obyczajów i wierzeń, każesz im wzajemnie się miłować... — składamy ci pokłon Dziesiąta Muzo”.

A teraz przejdźmy z kolei do kin wileńskich. Mamy ich aż 8! Jednakże tylko 3 z nich zasługują na miano artystycznych i są uczęszczane przez inteligencję: „Heljos”, „Polonia” i „Piccadilly”. Reszta — to kina popularne dla najszerszych warstw. o repertuarze karkołomnym, awanturkowo-detektywnym, przetykanym czasami jakąś sztuką propagandowo-patriotyczną lub niedorzeczną komedją. To też w sprawozdaniach naszych będziemy uwzględniali tylko trzy pierwsze kina.

Na ekranie.

O kinie wogóle i o kinach wileńskich.

(Zamiast wstępu).

Przed przystąpieniem do sprawozdania filmowych, będących właściwym naszym zadaniem, pozwolimy sobie uprzednio zatrzymać się przez chwilę nad kinem jako takowym i nad stanem kin wileńskich.

Kinematograf, zwany „Wielkim Niemym” lub „Dziesiątą Muzą”, mimo olbrzymich postępów i szerokiego jego rozpowszechnienia, jest zjawiskiem świeżym, jeszcze nowym, w roku bowiem bieżącym święcił swój zaledwie 30-letni jubileusz od daty wynalezienia go przez Francuzów, braci A. i L. Lumière w Lyonie, w roku 1895. — Krując więc w sobie nieprzewidziane możliwości W przeciągu tego stosunkowo krótkiego czasu przeszło kino mozolny etap od budy jarmarcznej w której przedstawienie trwało kilkanaście minut, a właściciel odczytywał tekst z programu (zastępowało to obecne nadpi-

NA MARGINESIE

Czy pól urzędówka?

Wczoraj o g. 6 wiecz. w Delegaturze Rządu odbyło się zebranie informacyjno-porozumiewawcze w sprawie turystyki na które prócz poszczególnych instytucji i organizacji, z prasy został zaproszony tylko „Dziennik Wileński” (Patrz komunikat w tej sprawie L. 1514/B z d. 17 III 25 r. rozestrany według rozdzielnika a podpisany własnoręcznie przez p. Raczkiewicza).

Jak widać z tego, to dla pana Delegata Rządu żadne inne pisma w Wilnie nie istnieją.

A może „Dziennik Wileński” jest pól urzędowym organem Delegatury?

Jeżeli tak — to wszystko w porządku. Najwyżej możemy, jak Delegaturze tak i „Dziennikowi” złożyć najserdeczniejsze życzenia wspólnej pracy i zadać po adresem p. Delegata skromne pytanie: po co właściwie zaprasza się redaktorów na konferencje, celem omówienia, wyświetlenia i usunięcia pewnych drażliwości, aby w dalszym ciągu utrzymać status quo?

Nie przypuszczamy bowiem, aby to było rozmyślane „zapomnienie” jednych, a faworyzowanie drugich.

A może...

Po wiecu endeckim.

Na skutek chałaśliwych zapowiedzi na murach i w kościołach odbył się w ubiegłą niedzielę wiec Związku Ludowo Narodowego.

Dzięki temu, iż część duchowieństwa wileńskiego jest poważnie zaangażowaną w pracy partyjnej Zw. Lud.-Nar., udało się inicjatorom wiecu wypełnić poniekąd salę słuchaczami.

Polityczno-agitacyjny wiec poprzedziło nieszczerze, nie mające wspólnego z późniejszym nawoływaniem mówców do walki bratobójczej: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Szczegółowe sprawozdanie z wiecu pomijamy, gdyż wogóle tematy wiecu Narodowej Demokracji, tak są dobre znane szerszemu społeczeństwu, że powtarzanie ich uważamy, za zgoda niepotrzebne. Przemówienie przywiązuemy wielkiej wagi także i do wielkiej ilości słuchaczy.

Był to nasz pobożny, uczciwy acz ciemny na sprawy polityczno-społeczne — ludek, który dzięki swej nieświatomości, a zastraszonej bolszewizmem i piekłem, oklaskiwał swych własnych nieprzyjaciół. Dla potwierdzenia tego niech posłusznie świeży ale nieodosobniony fakt.

Poseł Wierczak, mówiąc o zmianie ordynacji wyborczej, inicjatorem czego jest jego klub, wspomniel o wszystkich wadach starej ordynacji wyborczej (w pojęciu endeckim!), natomiast nie poruszył kwestji odebrania prawa głosu analfabetom, kwestji, która jest dla Zw. Lud. Nar. zasadniczym atutem w zamachu na zmianę ordynacji, a skierowanym właśnie w przeważnej części przeciwko oklaskującemu ich — ciemnemu acz pobożnemu ludkowi. I tu się daje zastosować niemieckie przysłowie: „baran chwali swego rzeźnika”.

Na zakończenie wiecu należy fakt nieobecności na wiecu przysięgłego przewodniczącego, zasłużonego pułkownika z armji... Sw. Zyty.

Demokracja polska z tego faktu obalająca ludność przez prawicę, powinna wysnuć odpowiednie wnioski i zerwać z dotychczasową biernością — pomocą więc odpowiedzialności przed przyszłością. W obronie prawdy przed fałszem, w celu dnia pokarmu zdrowego ludowi, lewica wileńska powinna odciągnąć naród od zatrąwcy dusz, dając mu odpowiednie wiece, odczyty i t. d.

Był.

Repertuar ich, jak również ilustracja muzyczna są naogół zadawalniająca, jednakże zalecić by należało jeszcze większą staranność w doborze muzyki i dopasowaniu jej jaknajściślej do rodzaju i charakteru danego filmu i jego poszczególnych momentów. Trzeba bowiem zawsze dobrze pamiętać o tem że muzyka w kinie zastępuje żywe słowo teatru dramatycznego i że umiejętnie dobrany materiał muzyczny ogromnie podnosi nastrój i wrażenie z obrazu.

Z innych braków należy wymienić niedostateczną wentylację w „Polonii” i niskie okolenie orkiestry w „Piccadilly”, dzięki czemu lampki orkiestry i odblysk światła na nutach dotkliwie rażą oko i przeszkadzają patrzeć. Brak ten należy niezwłocznie usunąć na wzór tego jak to zrobiono w „Heljosie”. Również należałoby P. P. Dyrektorom kin pomienionych potroszczyć się o szybsze dostarczenie Wilnu arcydzieł i nowin kinowych. Tak naprzykład o wspaniałym filmie „Nibelungi”, który już dawno grano w Warszawie, w Wilnie ani slychać jesczel A już czas!

Spectator.

KRONIKA.

Wtorek 24 Marzec
 Dziś — Gabryela Arch.
 Jutro — Zwiastowanie N. M. P.
 Wschód słońca — g. 5 m. 31
 Zachód „ — g. 5 m. 55

Biblioteki i muzea.
 Biblioteka Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od g. 10 r. do 7 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
 Biblioteka T. wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
 Biblioteka i Zbiory T. wa Przyjac. Nauk — Lelewa 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
 Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
 Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
 Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz niedzielnych rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W niedzielę od 3—8.

Straż ogólna.
 Dominikańska 2, tel. 45.
Pogotowie ratunkowe.
 Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.
 Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.
 Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
 Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
 Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.
 Przez cały tydzień bieżący dyżurują w noc następujące apteki:
 Chemiczewska — W. Pohulanka 19,
 Chrościeckiego — Ostrobramska 25,
 Miejska — Wileńska 49,
 Oitowicza — Wileńska 28.

URZĘDOWA.

— **Trzeba płacić.** I-y Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych m. Wilna rozesał nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za II-ie półrocze 1924 r. Termin płatności podatków najpóźniej do dnia 15-go kwietnia b. r. Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone podania za pośrednictwem właściwej komisji szacunkowej do komisji odwoławczej w terminie najpóźniej do dnia 15 kwietnia b. r. (I).

MIĘSKA.

— **Posiedzenie Kom. Finansowej.** Dziś dn. 24 marca r. b. o godzinie 20 odbędzie się posiedzenie komisji finansowej miasta Wilna. Na porządku dziennym: 1) sprawa nabycia aparatu intensywności dla zorganizowania kinematografu kulturalno-oświatowego, 2) podanie kierownika teatru żydowskiego M. Karpinowicza o wydawanie stałego subsydjum teatrowi żydowskiemu, 3) podanie koła bibliotecznego im. Tomasza Zana o wydanie zapomogi, 4) podanie biblioteki „Mefice Hascoła” im. Straszuna i żydowskiego centralnego komitetu oświaty o udzielenie zapomogi i 5) budżet. (I).

— **Słuszne żądanie.** Mieszkańcy ul. Trębackiej żądają p. Delegatowi Rządu memoriał, w którym proszą o interwencję w Magistracie w sprawie doprowadzenia ulicy Trębackiej do stanu już nie kulturalnego, lecz chociażby możliwego, jak wybrukowanie.

Doprawdy, ta ruchliwa ulica, łącząca przedmieście Łosiówka z miastem, przy uwzględnieniu znajdujących się dookoła koszar, jest tak zaniedbaną pod względem sanitarnym, że zwiedzenie jej wprowadziłoby w podziw pierwszego lepszego chińczyka.

— **Zawiedziona nadzieja.** Wiele osób po otrzymaniu wiadomości, że znalazł się w archiwum Państwowym registr aktów bylej kreslarni gubernialnej, udaje się do archiwum z nadzieją wydotania planów swych majątków i innych miejscowości. Plany te jednak nie mogą trafić do osób zainteresowanych ponieważ w roku 1915 były ewakuowane do Rosji skąd dotychczas do państwowego archiwum w Wilnie żadne dokumenty nie wróciły. (I).

— **Urząd monopolu państwowych w Wilnie.** Jak się dowiadujemy wkrótce zostanie utworzony w Wilnie Urząd Monopoli Państwowych. (I).

— **Przedstawienia w W. Tygodniu.** Dn. 9, 10 i 11 kwietnia, to jest w wielki czwartek, piątek i sobotę na mocy rozporządzenia Komisarza Rządu wszystkie widowiska jak kina, teatry i t. p. będą zamknięte. (I).

ZE SZKOLNICTWA.

— **Egzaminy dla nauczycieli szkół powszechnych.** Jak już donosiliśmy, egzaminy dla nauczycieli szkół powszechnych, nie posiadających pełnych kwalifikacji, odbędą się w dniu 27 kwietnia r. b. Obecnie Kuratorium Okręgu Szkol-

nego Wileńskiego zdecydowało urządzić powyższe egzaminy w gmachu seminarjum nauczycielskiego męskiego (Ostrobramska 29) o godz. 5 po poł. (x).

— **Konferencja kierowników szkół powszechnych.** Dziś odbędzie się konferencja kierowników szkół powszechnych, pod przewodnictwem Inspektora szkolnego p. Witolda Eymonta. Na porządku dziennym szereg spraw natury organizacyjnej i wychowawczej (x).

— **Poświęcenie sztandaru w szkole przemysłowo-handlowej.** Dnia 22 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru państwowego przemysłowo-handlowej żeńskiej szkoły i nadanie jej imienia Emmy Dmochowskiej. Poświęcenia sztandaru dokonał w kościele św. Katarzyny ks. biskup Wł. Bandurski, wygłaszając przytem podniosłe kazanie, w którym podniósł znaczenie szkół zawodowych dla Kraju. Chrzestnymi rodzicami byli: p. dr. Dmochowski, dyrektorka szkoły J. Klawe, dyr. Mohłowna A. Podwińska, prof. S. Kościalkowski i dyr. S. Wańkowicz. Następnie w lokalu szkoły przez liczną zgromadzoną przyjaciel szkoły został podpisany odpowiedni akt i przedstawiciele władz biskup Bandurski, dyrektorka szkoły, przedstawiciele opieki rodzicielskiej i nauczycielstwa wbiłi gwoździe w drzewce sztandaru. Poczem nastąpił szereg przemówień dyrektorka szkoły skreśliła historję szkoły, wyjaśniając obecny jej charakter i organizację. Kurator szkolny scharakteryzował działalność ś.p. Emmy Dmochowskiej. Przedstawiciele opieki rodzicielskiej i nauczycielstwa podkreśliłi wagę i potrzebą szkolnictwa zawodowego dla handlu i przemysłu. Później chór szkolny odśpiewał pieśni okolicznościowe.

Podczas skromnego przyjęcia urządzanego staraniem opieki rodzicielskiej.

Podczas całej uroczystości panował miły i serdeczny nastrój. (m)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Przedłużenie okresu wypłat zasiłku.** Zarząd obwodowego funduszu bezrobocia został powiadomiony przez ministerjum pracy i opieki społecznej w dniu 12 marca r. b., iż wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników, zajętych pracą fizyczną którzy przed dniem 11 kwietnia r. b. wyczerpią zasiłki w ciągu całego okresu ustalonego w ustępie 1 art. 13 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w m. Wilnie przedłuża się wymieniony okres zasiłkowy do 11 kwietnia r. b. włącznie.

Wobec przewidzianego okresu robót budowlanych dalsze przedłużenie po 11 kwietnia ponad normalny 13 tygodniowy okres nie będzie. (x)

— **Posiedzenie komisji odwoławczej okręgowego funduszu bezrobocia.** W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się publiczne posiedzenie komisji odwoławczej obwodowego funduszu bezrobocia. Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem p. Konrada Joczka, naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie delegata rządu. Na porządku dziennym rozpatrzenia 12 wniesionych odwołań od odmownej decyzji w sprawie wypłacania zasiłków. (x)

— **Przekazanie czynności obwodowego funduszu bezrobocia na Magistrat.** Z dniem 20 b. m. upłynął termin wpłacania należnych wkładek przez przedsiębiorstwa do kasy obwodowego funduszu bezrobocia z tytułu ustawy na wypadek bezrobocia za miesiąc luty r. b.

Wykazy zaległych płatników, w ilości około 35 osób zostały przekazane Magistratowi miasta Wilna, celem przymusowego ściągnięcia należności wraz z kosztami egzekucyjnymi za zwłokę. (x)

— **Wypłata zasiłku.** Jutro o g. 5 po poł. zarząd obwodowego funduszu bezrobocia ma wypłacić około 2 tysięcy złotych, do otrzymania których jest uprawnionych około 250 bezrobotnych fizycznych pracowników. (x)

— **W sprawie pracy małoletnich.** Do Inspektoratu pracy zostało złożone przez „Związek cukrowników” zażalenie że właściciel cukrowni „Switezianka” zatrudnia w swojej pracowni małoletnich w dniu świątecznym. (I)

— **Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych.** W myśl art. 23 ustawy o ochronie lokatorów bezrobotni mają prawo w wypadkach sprawy sądowej o eksmisję do otrzymania moratorium mieszkaniowego na przeciąg 6 miesięcy.

W roku bieżącym powyższe moratorium uzyskało 6 osób. (x)

— **Bezpłatne paszporty emi-**

gracyjne. Jak się dowiadujemy, na skutek piśmiennych zapotrzebowań pracodawców zagranicznych, odpowiednio poświadczonych przez miejscowe władze, za pomocą Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wydawane są paszporty emigracyjne, za wyjątkiem emigracji zamorskiej oraz wyjazdu do Rosji. Ta ostatnia sprawa należy do kompetencji odpowiednich starostw. (x)

— **Przekazanie czynności za rząd obu funduszu bezrobocia na gminy.** Wobec rozciągnięcia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia od dnia 9 marca r. b. na powiat Wileńsko-Trocki, zarząd obwodowego funduszu bezrobocia w Wilnie, wszelkie czynności, związane z wykonaniem powyższej ustawy (ściągnięcie wkładek, wypłacanie zasiłków, kontrola uprawnień i t. d.) zamierza powierzyć, za odpowiednim wynagrodzeniem właściwym władzom gminnym. (x)

BACZEWSKIEGO

NALEWKI NA OWOCACH:

DERENIÓWKA
 JARZĘBINKA
 MOREŁÓWKA
 ORZECHÓWKA
 POMARAŃCZOWA niestodzona
 TARNIÓWKA
 WIŚNIOWA niestodzona

wytrawne:

DERENIAK
 JARZĘBIAK
 TARNIAK

U BIALORUSINÓW.

— **Uroczyste nabożeństwo.** We środę 25 marca rb., z powodu przypadającej na ten dzień 7-iej rocznicy ogłoszenia niezależności Białej Rusi przez Radę Białor., Republiki Ludowej w Mińsku, który to akt Białorusini czczą jako swe święto narodowe, w kościele Litewskim św. Mikołaja w Wilnie o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo białoruskie. Miejsce nabożeństwa, dziwne na pozór, tłumaczy się tem, że Białorusini dotychczas jeszcze nie posiadają swego własnego kościoła w Wilnie i zmuszeni są uciekać się do gościnności litewskiej.

Nabożeństwa białor., w pomienionym kościele odbywają się co niedziela i każdego święta o godz. 10 rano.

Podczas Mszy Św. śpiewa chór białor., kierowany przez p. A. Stepowicza. Nabożeństwo odprawia ks. Reszeć, który też wygłasza dość poważne i głębokie kazania białoruskie.

— **Przedstawienie białor. w Grodnie.** Niedawno odbyło się w Grodnie pierwsze od 4-ech lat przedstawienie białor. w Grodnie. Wystawiono 4-aktową komedię „Szczęśliwy mąż” F. Olechnowicza pod reżyserją artysty Daszewskiego. Sztuka została dobrze zagraną i zgromadziła liczny zastęp publiczności.

— **Roznica Marcinkiewiczowska.** 14 lutego rb. uczniowie gimnazjum białor. w Wilnie obchodzili, ze spólniem, (wywołaniem przez ciężkie warunki materialne), 40 lecie od dnia śmierci Ojca białor., odrodzonej literatury Wincenego Dumina-Marcinkiewicza, autora licznych, a nader popularnych, poematów: „Hapon”, „Kupalla”, „Szczerskija dażynki” i „Wieczarnicy”, oraz komedji „Zaloty”, „Sielanka” i „Pinskaja szlachta”; ponadto przełożył on na białoruski „Pana Tadeusza”. (Umarł W. Marcinkiewicz 17 grudnia 1884 r. więc właściwa rocznica jego śmierci przypadała na 17 grudnia 1924 r.).

Na program obchodu złożyla się najlepsza komedia W. Marcinkiewicza w 2 aktach pt. „Pinskaja szlachta”, oraz dział koncertowy, urozmaicony wystąpieniem białor. orkiestry, strunowej (balajek).

Harmonje obchodu zakłócił hulański wybryk, podjudzonych przez czarnosecinnych popów, seminarzystów prawosławnych, którzy, podczas przedstawienia, wtytki kamieniami kilka razy w sali gimnazjalnej, gdzie się odbywało przedstawienie.

— **Rocznica teatralna.** 25 lutego r. b. upłynęło 15 lat od dnia pierwszego przedstawienia białor. w Wilnie, jakie się odbyło w sali b. klubu kolejowego przy ul. Dąbrowskiego, 12—25 lutego 1910 r.

Program owego wieczoru białor. składał się ze sztuki tłumaczonej z ukraińskiego „Po rewizji” — Kropiwnickiego, pod reżyserją i z udziałem znanego dramaturga białor. F. Olechnowicza; z białoruskich tańców narodowych w wykonaniu baletu białor. ś. p. J. Bujnickiego i z występów chóru białor., pod kierownictwem

znanego kompozytora polskiego L. Rogowskiego, jaki wykonał białor. pieśni ludowe. Gospodarze wieczoru, inteligenci białor. przybrani byli w stroje narodowe. Na przedstawieniu, oprócz Białorusinów, było wielu Polaków (tak), Litwinów i Żydów, którzy szczerze wypełnili dużą salę. Cała prasa miejscowa, a zwłaszcza polska z „Kurjerem Litewskim” na czele nader pochlebnie i przyjaźnie potraktowała ów wieczór i tylko rosyjski organ rządowy sarkał na „polską intrygę”! Jak widzimy w stosunkach polsko-białoruskich inaczej „illo tempore” byłoby Obecnie jednak społeczeństwo białoruskie znajduje się w tak trudnych warunkach, że nie mogło uciec tej sympatycznej rocznicy inaczej niż tylko wzmianką w „Bielar. Doli” z załączeniem ilustracji wyobrażającej scenę z przedstawienia.

SPRAWY ROLNE.

— **Pomoc rolna dla osadników.** Ministerstwo Rolnictwa zwiększyło kwoty przyznane dla osadników na pomoc rolną w powiatach: wileńskim, osmiańskim, święciańskim i brasławskim. Wyniesie ona 18250 złotych. Rozdziałem tej sumy w poszczególnych powiatach będą się zajmowały Powiatowe Komitety Pomocy Rolnej.

RÓŻNE.

— **Troska o dzieci i matki ciężarne.** W sobotę dnia 21 b. m. w delegaturze odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Konrada Joczka z udziałem naczelnika wydziału zdrowia, naczelnego lekarza Magistratu miasta Wilna i naczelnego lekarza opieki sanitarnej w schroniskach, przedwstępna konferencja w sprawie powołania do życia komisji higieniczno-lekarskich samorządowych wogóle, a w szczególności przy samorządzie miasta Wilna.

Zebrań uznali za pożądane, aby po zorganizowaniu tych komisji samorządowych utworzyły komisję wojewódzką higieniczno-lekarską, która by ujęła w swe ręce sprawę opieki przedwzrostkiem nad matką ciężarną i niemowlęciem na terenie ziem Wileńskich, a następnie wogóle nad dziećmi.

Zorganizowanie wojewódzkiej komisji da możliwość celowego użycia kredytów ministerstwa pracy i opieki społecznej u ten cel przeznaczonych oraz pobudzi samorządy na zwrócenie bacniejszej uwagi na zdrowotność dziecka. (x)

— **Na kolonje letnie** odbędzie się dn. 25 marca o g. 8-ej w sali Śniadaniowej U. S. B. urządzony studium Opieki Szkolnej gim. E. Orzeszkowej koncert.

Pierwsze kolonje mają powstać w tym roku dla uczenia szkół średnich.

Przeladowanie dzieci wysokim programem, zle warunki materialne przyczyniły się, że dzieci są chore anemiczne, a przecież młodzież to podwalina społeczeństw.

W zdrowem ciele zdrowy duch! Wszyscy na koncert pośpieszyć powinni. Udział biorą wybitne siły artystyczne. (x)

— **Zapoznanie się z postępem ustawy o zabezpieczeniu od wypadków.** Wydział pracy i opieki społecznej przy urzędzie delegata rządu, chcąc skorzystać z obecności w Wilnie inspektora zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie p. Kosteckiego w dniu dzisiejszym o g. 1 po poł. zwołuje konferencję przedstawicieli urzędu komisarza rządu na m. Wilno, starostwa powiatu Wileńsko-Trockiego i okręgowego inspektora ochrony pracy, celem szczegółowego omówienia trybu postępowania zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu od wypadków, która to ustawa została rozciągnięta na ziemie Wileńską z dniem 1 lipca roku ubiegłego. (x)

— **Emigracja do Kanady.** Urząd emigracyjny przy ministerjum pracy i opieki społecznej rozesał do wszystkich urzędów wojewódzkich nowe przepisy władz kanadyjskich, dotyczących wjazdu emigrantów do Kanady.

Osoby zainteresowane mogą się zapoznać z temi przepisami w wydziele pracy i opieki społecznej przy urzędzie delegata rządu. (x)

— **Wycieczka Akademicka Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego** w ciągu soboty i niedzieli bawiła w Wilnie, skąd po dokładnym wzięciu naszego miasta udala się z powrotem do Warszawy. Akademickie Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze istmieje już od paru lat mając za sobą szereg wycieczek po Polsce. Do Wilna zaś przybyła poraz pierwszy dokąd na przyszłość ma częściej zaglądać. Wycieczkę oprowadzał po mieście pan Wacław Studnicki. (I).

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski. Przedstawienie po cenach znizonych.** Dziś po cenach znizonych grana będzie rekordowa krotchwil „Pan Naczelnik... To ja”. Ze względu na techniczny dzisiejsze przedstawienie „Pana Naczelnika” będzie ostatnim w sezonie.

— **Jutro, również po cenach znizonych** i również po raz ostatni, grana będzie lekka komedia „Kiki” z p. Grabowską w roli tytułowej.

— **„Poczekalnia i jej klasy”.** Premiera „Poczekalnia” — Kaweckiego wyznaczona na czwartek. Ta komedia-farsa grana była przez cały m. luty i połowę marca w Teatrze Polskim w Warszawie i zdobyła rekordowe powodzenie, przywracając Teatrowi Polskiemu dawne blaski. Reżyserja czyni wszystko, aby „Poczekalnia” miała u nas słownikowo równe z Warszawą powodzenie; obsada rol jest pierwszorzędna, a malarnie i modelarnie przygotowują nowe dekoracje pod kierunkiem p. Hoppena.

— **Przedstawienie szkolnej.** W środę o godz. 4 ej pp. z powodu święta Teatr Polki wystawia „Ogniem i Mieczem” — dla młodzieży. W niedzielę na to przedstawienie zabrakło biletów, a entuzjazm młodzieńczej publiczności był niebywały.

— **Ostatnie występy Lucyny Messal.** Dziś i jutro L. Messal występuje w swej kreacji, operetce „Ostatni Walc” która dzięki swym walorom muzycznym i artystycznym, zdobyła olbrzymie powodzenie. „Ostatni Walc” jest grany przez cały zespół koncertowy; nie mówiąc o nadzwyczajnej kreacji L. Messal, oddzielnie numery pp. Sempolińskiego, Dowmunt, Kozłowski i innych są bisowane, lub gorąco oklaskiwane. Powodzenie „Ostatniego Walca” porównać można z powodzeniem jakie przed dwoma laty osiągnęła u nas „Bajadera”.

— **Z opery.** Na czwartek reżyserja opery przygotowuje wzniosłe opery „Pajace”, które grane będą obok „Widowska Baletowego” jednego wieczoru w niedzielę zaś wieczorem „Halka”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Zamach samobójczy.** Zofja Bielawska, zam. przy Wilkomierskiej 28, przechodząc przez plac Katedralny usiłowała popełnić samobójstwo. Desperacko odwieziono do szpitala św. Jakóba. (I)

— **Znalezienie podrzutki.** Anna Bielawska, zam. przy Teatralnej 4, znalazła w tymże domu podrzutki picie dziecka, którego skierowano do przytułku „Zdzieciłka Jezus”. Dochodz. w toku. (I)

— **Kradzież dolarów.** 21 b. m. u mieszkańca wsi Nowo-Surloje, gm. Głębokiej, pow. Dziśnieńskiego Proszko Antoniego skradziono 20 dolarów i walizkę z garderobą męską na ogólną sumę 600 złot. Sprawca kradzieży Konstanty Szarek, zam. przy ul. Kociej 13, został szareztowany. Dochodz. w toku. (I)

— **Dobre i z trzynami.** Wojcziłowicz Klemens, zam. przy Fiacrekiej 3, zameldował policji, że zostało skradzione mu mięso ze stacji weterynaryjnej trzycin, wartości 136 złot. Sprawcy kradzieży Worgin Izrael i Dąbrowski Franciszek zatrzymani. Dochodz. w toku. (I)

— **Na ten raz się nie udało.** 22 b. m. o g. 1.30 na stacji osobowej wileńskiej z wagonu za pomocą zerwania piombi, skradziono 3 skrzynki drożdży i 1 paczkę książek. Skradzione przedmioty odnaleziono na torach kolejowych pod wagonami. W tymże dniu schwytano 3-ch osobników: Mezelewskiego Jana, Buriego Bazylego i Jasunisa Alfonsa, którzy po sprawdzeniu okazali się sprawcami powyższej kradzieży.

— **Kradli, co się dało.** W nocy na 8 bm. nieznaní sprawcy za pomocą włamania skradli ubrania i bielizny z mieszkania Kilowskiego Kazimierza, zam. przy ul. Mińskiej 6. W nocy z 21 na 22 b. m. z tegoż mieszkania skradziono artykuły spożywcze. Straty wynoszą 600 zł. Dochodzenie w toku.

— **Okradzenie mieszkańca.** 22 bm. o g. 20 z mieszkania Anny Edelson, zam. przy ul. Mało-Stefańskiej 26, za pomocą włamania skradziono ubrania i bielizny. Straty narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież przedświąteczna.** 22 bm. z niezamkniętego składu Janiszewskiej Zofji, zam. przy ul. Siomłanka 67, skradziono wjeprza wartości 50 złot. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież garderoby.** 21 b. m. z mieszkania Budzewicza Stanisława, zam. przy Zawalnej 1, skradziono bućki, bieliznę i ubranie na sumę 180 złot. Dochodzenie w toku. (I)

Teatr Polski

Dziś po cenach znizonych
„PAN NACZELNIK... TO JA”
 krotchwilu Moncey'a

Jutro o godz. 4 ej pp.
 przedstawienie dla młodzieży szkolnej
 po cenach najniższych
„OGNIEM I MIECZEM”
 Obraz dramatyczny w 5 odsłonach
 z powieści Sienkiewicza

O godz. 8 wiecz.
 po cenach znizonych
„KIKI”
 krotchwilu Picarda

W czwartek — PREMIERA
„Poczekalnia I-szej klasy”
 krotchwilu Kaweckiego

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. pluc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz.
 Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

Wyprzedaż MEBLI
 pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kucheni. I części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
 Wilno, ul. Niemiecka № 15.
 W Wilnie.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Rokowania w sprawie polsko-łotewskiej umowy handlowej.

W dniu wczorajszym poseł polski w Rydze p. Ładoś pertraktował z odpowiednimi czynnikami łotewskimi w sprawie polsko-łotewskiej umowy handlowej. (A. T. E.)

Zmiany w prezydium Sejmu Łotewskiego.

Wobec dojścia do porozumienia między lewymi socjal-demokratami a młenszwikami w sprawie podziału miejsc prezydium sejmowe, wiceprzewodniczący A. Pietrewicz podał się do dymisji.

Na jego miejsce wszedł kandydat młenszwików, Skuljenieks.

Wessman zrzekł się mandatu.

B. przewodniczący sejmiku łotewskiego, Fr. Wessman, obecny poseł łotewski w Londynie, zrzekł się swego mandatu poselskiego.

Wizy łotewskie dla litwinów.

W celu ułatwienia otrzymywania wiz łotewskich do Litwy rząd łotewski zezwolił aby wizy tego rodzaju były wydawane przez naczelników powiatów i prefektów policji. Rozporządzenie to odnosi się tylko do obywateli litewskich zamieszkałych na Łotwie. (A. T. E.)

Pożyczka wewnętrzna na cele inwestycyjne.

Rada Ministrów poleciła Ministerwi Finansów opracowanie projektu pożyczki wewnętrznej w wysokości 60 do 70 mil. latów. Pożyczka ma być przeznaczona na budowę turbin hydro-elektrycznych, kolei, portów i dla innych celów inwestycyjnych.

Zjazd przedstawicieli frakcji rosyjskich.

Na 5 kwietnia r. b. zwołano zjazd zjazd przedstawicieli rosyjskich frakcji w letgalskich radach gminnych.

Zjazd poświęcony będzie zjednoczeniu rosyjskich działaczy wiejskich w gruncie praktycznej roboty, jak w samorządzie, kooperacji i oświacie.

Sledztwo w sprawie zabójstwa Massaka.

Sędzia do spraw szczególnej wagi, prowadzący sledztwo w sprawie zamordowania Massaka za protokółami dotychczas zeznania 100 świadków.

Zeznania oskarżonych zawierają jasne sprzeczności.

Estonja.

Koncesje dla szwedów.

Rząd estoński udzielił koncernowi szwedzkiemu koncesję na wydobycie torfu na obszarze 10 tys. ha.

Anwelt żyje.

W piotrogrodzkiej gazecie „Estonian Komunist” zamieszczony został artykuł podpisany przez znanego komunistę estońskiego Anwelta, którego uważano dotychczas za zamordowanego.

Finlandja.

Tulenheim tworzy gabinet.

Prezydent republiki powierzył prof. Tulenheimowi misję utworzenia gabinetu.

Prof. Tulenheim jest wybitnym członkiem związku obywateli fińskich.

Życie gospodarcze.

Wychowawcze znaczenie spółdzielni spożywców.

Stowarzyszenia spółdzielcze, to jedyna forma, która zdolna wykonywać wszelkie zadania społeczne, lecz jednocześnie najlepiej i najszybciej zabezpiecza wolność obywatelskiej.

Te skromne na pozór „ustawy” rozmaitych kooperatyw, na które nasze społeczeństwo patrzy tak lekceważąco, kryją w sobie jednak zadatek nowej myśli, która wyruguje stopniowo wszelkie „konstytucji” i „przedstawicielstwa”, jako zbyteczny przyrządek niewoli.

Lud nasz do niedawna jeszcze nie posiadając własnych instytucji społecznych, któreby mógł dalej rozwijać i doskonalić, oczekiwał tylko na reformy „z góry”. Zanik samodzielności wsiąknął głęboko w charakter narodu, przyzwyczajony się uważać siebie za materiał, z którego ktoś inny urabia rozmaite formy. Wszystkie ideały chyliły się przed tym jednym: Państwo-Opatrzności. Ono miało za nas myśleć i działać, miało nas karmić, uzdrawiać i chronić.

Tam gdzie rozwijają się instytucje samopomocy, kooperatywy i t. d., gdzie powstają samodzielne ogniska oświaty i kultury, tam jednocześnie zachodzić muszą istotnie głębokie zmiany w zwyczajach i w duszach ludzkich, w wychowaniu dzieci, w podejmowaniu zadań życia i szczęścia. Przedewszystkiem wówczas ludzie sami tworzą warunki swego bytu, od ich zdolności, energii, ofiarności, zależy to wspólne dobro, które stowarzyszenia poszukują.

W życiu jednostki zjawiają się nowe cele, których poprzednio nie było, zjawia się poczucie niezbędności samodzielnej twórczości. Zanika i wiera stopniowo ta dotkliwa kłeska naszego narodu—te bezmyślnie nudy zbytków, rozkoszy i pijaństwa. Słowem tworzy się nowa kultura i nowy typ człowieka. Zanika potrzeba jałowych narzekań i „obfitych” krytyk, gdyż każdy członek stowarzyszenia ma możność tworzenia swego życia.

W tem przeobrażeniu moralnym człowieka z niewolnika na wolnego twórcę życia — widzi kooperatyzm swoje najważniejsze zadanie.

Każda spółdzielnia spożywców staje się żywym ogniskiem i szkołą, gdzie ludzie uczą się radzić i decydować o wszystkich swoich sprawach, lecz jednocześnie muszą udoskonalać swoją organizację.

Dla tego powinniśmy tworzyć nowego człowieka, to znaczy nie tylko z nowymi pojęciami, ale i z nowym sumieniem, bo ono jest mocarstwem świata, z niego rodzą się nowe życia, nowe formy i nowy ustrój. Dla tego też nie okłamujmy swej duszy. Zamiast oczekiwać, nim zjawi się jakiś Mesjasz, co nas wyrzuci, musimy sami przystąpić do pracy twórczej, to zn. do życia jak do wolnego aktu braterstwa ludzi, w tym się zawiera cała istota kooperatywu.

W istniejącym społeczeństwie kapitalistycznym są warunki, siły i formy, które umożliwiają budowanie nowego społeczeństwa, opartego na

wspólności ekonomicznej i demokracji pracujących.

Są to przedewszystkiem kooperatywy spożywców, które oddają w ręce członków stowarzyszeń rynek i kapitały kupieckie pozwalając im stać się stopniowo właścicielami fabryk, warsztatów, folwarków i t. d.

Kooperatywy te, otwarte dla wszystkich, dają ludowi samorząd gospodarczy, który odbywa się nie drogą przymusu, lecz mocą naturalnych potrzeb interesów ludzkich, wymagając od każdej jednostki inicjatywy, dzielności osobistej, samopomocy i w ten sposób tworzy nie tylko demokrację społeczną, ale i prawdziwych demokratów, to jest ludzi samodzielnich. H. D.

Prace nad ulepszeniem policji w Gł. Komendzie Policji Państwowej.

W bieżącym miesiącu w Komendzie Głównej P. P. odbyło się szereg konferencji, mających na celu uporządkowanie i ściślejsze sprecyzowanie wytycznych jakimi kierować się winna Kom. Gł. P. P. w pracach nad dalszym ulepszeniem organizacji policji. Konferencje odbywały się pod przewodnictwem komendanta głównego P. P. p. Borzęckiego i z udziałem naczelników wydziałów i inspektorów Komendy Głównej. Z konferencji wyłonili się między innymi następujące postulaty: 1) do spraw gospodarczych przyjmować kandydatów fachowo przygotowanych; 2) w sprawach wyszkolenia — rozszerzyć szkolenie policjantów fachowo, oraz zaopatrzyć szkolnictwo w fachowe pomoce; 3) dążyć do rozwoju bibliotek policyjnych i t. d. (A.T.E.)

RUCH WYDAWNICZY.

„Muzyka” wyszedł Nr. 2 (lutowy) miesięcznika ilustrowanego „Muzyka”, redagowanego przez Mateusza Glińskiego. Na bogatą treść tego numeru składają się: artykuły (St. Barcewicz „Garcę Wspomnień”, M. Glińskiego, „Stanisław Barcewicz” F. Szopekiego, „Smutne Refleksje”, St. Niewiadomskiego, „St. Moniuszko”, A. Chybińskiego, „Mazurek K. Szymanowskiego”, Z. Welleska „Uwagi o Muzyce Współczesnej”), sprawozdania z kraju (Warszawa, Kraków, Poznań) i zagranicą (Anglia, Hiszpania, Rosja), przedruk prasy, kronika. Impresje muzyczne, „Trybuna Artystów”, „Rozmaitości”, „Ankieta w sprawie filharmonji warszawskiej w dodatkach ilustracyjnych: portret St. Barcewicza, „Ilustrowana kronika muzyczna” Nr. 2 i „Karykatury Muzyczne” Nr. 1. W dodatku nutowym: „Dwie Miniatury” L. M. Rogowskiego. Numer zawiera 55 stron i kosztuje 1 zł 50 gr.

Do każdego numeru załączone: 8 kuponów ulgowych do Opery i Sal Koncertowych warszawskich.

Ze sportu.

— **Policjny Klub Sportowy.** Jak się dowiadujemy, w najkrótszym czasie w okręgu wileńskim z inicjatywy kilku wyższych Oficerów Policji P. będzie zorganizowany porządek Klub Sportowy Policjny. Jak przypomnieliśmy sobie, to w r. 1921 był już taki klub, który nawet brał udział w rozgrywkach o mistrzostwo m. Wilna, co prawda zajął on ostatnie miejsce, ale okazał dobre postępy i niewiadomo, jakich przyczyn został rozwiązany. Teraz, najlepsza drużyna posiada wielu wybitnych graczy i ma zamiar rozegrać w nadchodzącym sezonie szereg zawodów z innymi drużynami policyjnymi. (I)

Telegramy.

Niemcy nie chcą pokoju!

PARYŻ. 23.III. (Pat.) „Ere Nouvelle” pisze: Jeżeli Niemcy uchylają się od wystosowania prośby do Ligi Narodów, o przyjęcie do Ligi, to dzieje się to dlatego, ponieważ nie chcą gwarantować nietykalności granic Polski, a to z tego powodu że nie chcą trwać przy traktacie i przy pokoju.

Dementi niemieckie.

LONDYN. 23.III. (Pat.) Ambasador niemiecki Stammer w liście wystosowanym do „Timesa” zaprzecza wiadomości jakoby rząd Rzeszy sondował rząd polski w sprawie bezpośrednich rokowań co do zmiany granic polsko-niemieckich.

Purickis na widowni.

KOWNO. 23.III. (Pat.) Wyjechała stąd do Rzymu specjalna delegacja litewska z Purickisem na czele celem prowadzenia rokowań ze Stolicą Apostolską.

Rozmaitości.

„Niewidzialne światło”

(Odkrycie przyrodnika Indyjskiego).

Znakomity przyrodnik indyjski legadhis Chandra Bose, kierownik Instytutu dla badań fizycznych i przyrodniczych w Kalkucie, wynalazł nowe promienie, które nazwał „niewidzialnym światłem”. Istota tego światła podobna jest do promieni Roentgena i nie da się ich ująć okiem. Przez naswietlenie temi promieniami pewne ciała stają się przezroczyste. Zamknięte w szkatule drewnianej lub metalowej przedmiot, staje się widzialny dla ludzkiego oka, skoro poddamy go działaniu „niewidzialnego światła”. Nie wszystkie jednak ciała reagują na nowo odkryte promienie.

Drzewo, metal oraz komórki roślinne i mineralne reagują na światło i stają się przezroczyste natomiast ciała zwierzęce i ludzkie zostaje obojętne.

legadhis Chandra Bose od 30 lat pracuje nad tym wynalazkiem, a pomysłu do tej pracy dostarczył mu obserwacje poczynione na faliach, którzy znają sztukę przezierania swym wzrokiem przez mury i zamknięcia.

Hipoteza przyrodnika hinduskiego, iż w niektórych oczach ludzkich znajduje się „niewidzialne światło” doprowadziła do naukowego odkrycia, które może mieć niezwykłe doniosłe znaczenie dla praktycznego życia.

Giełda warszawska

z d. 21—III 25 r.		Giełda pieniężna	
	sprzedaż	kupno	
Belgia	26,30	26,42	26,80
Holandja	207,35	207,88	206,88
Londyn	24,84	24,90	24,78
Nowy York i Paryż—jak gotówka.			
Dolary	5,18 1/2	5,20	5,17
Paryż	26,93 1/2	27,00	26,87
Praga	15,48	15,46	15,40
Szwajcaria	100,19	100,24	99,44
Stockholm	140,05	140,40	139,70
Wiedeń	73,11	73,29	72,93
Włochy	21,13	21,18	21,07
Kopenhaga	94,42 1/2	94,66	94,19
Poż. kolej.	9,00—8,90—9,00		
Poż. konwers.	5,00		
Pożyczka zł.	8,45		
Poż. dolar.	3,55—3,50		
4 1/2% listy z Tow. Kred. Z. przedwoj.	—	28,50	
5% listy z warsz. przedw.	—	22,00—22,50	
4 1/2% listy warsz. przedwoj.	—	20,00—20,25	
6% obligacje Warszawy z 17 r.	—	6,20—6,45	

Redaktor Józef Batorowicz.

Z Rosji Sowieckiej.

„Dowcipne” kłamstwo.

Prasa estońska podkreśla charakterystyczny moment w przemówieniu Czczerina w czasie kongresu tyfliskiego, w którym Czczerin, podnosząc serdeczne stosunki polityczne między Sowietami i Niemcami w odpowiedzi na protesty Marxa przeciwko propagandzie komunistycznej Stalina, obecnego oficjalnego sekretarza partii komunistycznej — oświadczył, że rząd sowiecki nie ma nic wspólnego z internacjonalizmem komunistycznym. Przemówienie Czczerina wywołało na kongresie ogólne zdziwienie, a uczestnicy przypuszczali, iż jest to ze strony komisarza do Spraw Zagranicznych poprostu dowcip. (A. T. E.)

Po dawkę militarystyki niemieckiej.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Berlina, za zgodą rządu niemieckiego na wyższe studia wojskowe grupa słuchaczy Czerwonej Akademii Sowieckiego Sztabu generalnego. (A. T. E.)

„Choroba” Czczerina.

Komisarz ludowy do Spraw Zagranicznych, Czczerin, wrócił z Tyflisu do Moskwy, lecz—według prasy sowieckiej — z powodu choroby nie przystąpił do spełniania swych obowiązków służbowych.

Komintern subsyduje strejki.

Czerwony internacjonal związków zawodowych zwrócił się do strejkujących we Włoszech z następującą depeszą: „Czerwony internacjonal związków zawodowych przesyła braterskie pozdrowienie stu tysiącom robotnikom metalowcom, strejkującym w Lombardji i przesyła im 50 tysięcy lirów na walkę z burżuazją. (A. T. E.)

Złote monety.

Bank państwowy zamówił w mennicy złote monety, które z dniem 1 października ukażą się w obiegu. Narazie bitych będzie monet złotych na sumę 60 milionów rubli.

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38. Dziś ostatni dzień. Cały świat szaleje z zachwytem Korona sztuki kinematograf. „Dzwonnik z Notre Dame” podług nieśmiertelnej powieści Wiktora Hugo. Seansy o godz. 5, 7 i pół, 10 wiecz.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan. Dziś Premjera! Ołbrzymie arcydzieło monumentalne 2 serje, 10 aktów razem „TEODORA” Najpiękniejsza kurtyzana w cesarskiej purpurze. Ołbrzymie cyrki—Hipopromy—Pochody—Kurtyzan—Walki gladiatorów—Wyścigi—Turleje—Balety—Uczty—Orgle—Pożary—Tortury—Lwy—Tygrysy.

KINO-TEATR „PICCADILLY” UL. WIELKA 42. Dziś premiera! Wszelkowsławistowej sławy film p.t. „HAZARD ŻYCIA” sensacyjny dramat życiowy w 8 akt. człowieka opętanego szaleńmiłości i gorączką złota, który odczytał samobójstwo na rok i rzucił się w szalony wir życia. Salony, Dancingi, Kabarety. Uroczą wiedeńską MARY KID w roli głównej.

11-a Polska Loteria Państwowa
Losy do I-ej klasy już nadeszły
Główna wygrana 350.000 zł.
Bilety do nabycia u kolektora
K. GORZUCHOSKIEGO
Zamkowa 9.
Cena LOSU całego 32 zł. — 1/4 8 zł.

Prowizja wypłaca się z góry—zarobek można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie poci obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela
Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82 od godz. 10—11 rano.

REGO
Król separatorów Baltic - Stockholm
Adres: Bazylian i Arluk, Wilno, ul. Kwiatowa № 7, telefon № 503.

MALARZ pokojowy i szyldów
W. Woźnicki
Wilno, ul. Wileńska Nr. 17
przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i szyldów wchodzące.

Polska drukarnia nakładowa „LUX”
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty
Druk kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Deklamacji i dykcji udziela artystka teatru „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.

Bezmieśne obiady jarskie
bardzo smaczne po 1 zł 25 gr. wydeje „Artystyczna” — Mickiewicza Nr. 11.

MEBLE
Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca
D.-H. Wacław Mołodecki
Wilno, ul. Wileńska 8.
Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem.

Agentów inteligentnych i zdolnych do odwiezania klienteli prywatnej poszukuje księgarnia wysyłkowa. Oferty przyjmuje Tow. Rekl. Międzyn. Jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska № 324 sub: „Książki na raty”.

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo i nie odwołując się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalnych umiejętności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego gołówną lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce-wu” Warszawa, Leszno № 27.

Pokój do wynajęcia
Trocka 9, m. 11.